



Warszawa, 8 stycznia 2020 r.

SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Sygn. akt SK 36/19  
BAS-WAKU-1574/19

### Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej p. A D z 6 grudnia 2018 r. (sygn. akt SK 36/19), jednocześnie wnosząc o **umorzenie** postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

## Uzasadnienie

### I. Przedmiot kontroli

1. W dniu 10 lipca 2019 r. do Kancelarii Sejmu wpłynęło zawiadomienie Prezes Trybunału Konstytucyjnego (dalej: TK, Trybunał, Trybunał Konstytucyjny) o wszczęciu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie skargi konstytucyjnej p. A D (dalej: skarżąca) z 6 grudnia 2018 r. (sygn. akt SK 36/19).

2. Przedmiotem kontroli czyni skarżąca:

a) art. 168 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t. j. Dz. U. z 2019, poz. 1460, ze zm.; dalej: k.p.c.), zgodnie z którym: „Jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu”, w zakresie, w jakim przepis ten nakłada na stronę, której korespondencja została doręczona dorosłemu domownikowi strony, ciężar wykazania, iż nie dokonała ona w terminie czynności procesowej bez swojej winy, pomimo tego, iż strona o odebraniu korespondencji przez domownika nie wiedziała; pozbawia stronę postępowania cywilnego, której korespondencja została doręczona w trybie art. 138 ustawy wymienionej powyżej, prawa do zaskarżenia wydanych orzeczeń.

b) art. 138 § 1 k.p.c., w świetle którego: „Jeżeli doręczający nie zastanie adresata w mieszkaniu, może doręczyć pismo sądowe dorosłemu domownikowi, a gdyby go nie było - administracji domu, dozorczy domu lub sołtysowi, jeżeli osoby te nie są przeciwnikami adresata w sprawie i podjęły się oddania mu pisma”, w zakresie w jakim przepis ten uzależnia skuteczność doręczenia adresatowi pisma sądowego, które zostało doręczone dorosłemu domownikowi strony tylko od tego, czy dorosły domownik podejmie się oddania mu pisma, a nie od tego, czy korespondencja została faktycznie stronie doręczona, uzależniając tym samym skuteczność doręczenia od zachowania dorosłego domownika, a nie samej strony, przerzucając tym samym skutki zachowania na stronę.

## II. Stan faktyczny i zarzuty skarżącej

Skarga konstytucyjna została wniesiona w następującym stanie faktycznym. Sąd Rejonowy w Poznaniu, Wydział Cywilny (dalej: Sąd Rejonowy) stycznia 2010 r. wydał wobec skarżącej nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt ; dalej: nakaz zapłaty). O tym, iż nakaz ten został wydany, skarżąca dowiedziała się w sierpniu 2017 r. na skutek wszczęcia przeciwko niej postępowania egzekucyjnego. Nakaz zapłaty został doręczony mężowi skarżącej w trybie art. 138 k.p.c.

Skarżąca złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu. Sąd Rejonowy, postanowieniem z lutego 2018 r., oddalił wniosek o przywrócenie terminu i odrzucił sprzeciw od nakazu zapłaty (sygn. akt ). Natomiast Sąd Okręgowy w P , Wydział Cywilny Odwoławczy, postanowieniem z września 2018 r., oddalił zażalenie złożone przez skarżącą (sygn. akt ).

Skarżąca wyczerpała przysługującą jej drogę prawną, ponieważ postanowienie Sądu Okręgowego w P z września 2018 r. jest prawomocne i nie przysługują od niego żadne zwyczajne środki zaskarżenia.

2. Skarżąca, odnosząc się do sposobu w jaki art. 168 § 1 k.p.c., narusza konstytucyjne prawa, zawarte w art. 32 ust. 1, art. 45 w związku z art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji, podnosi m.in. że to nie ona „dokonała czynności procesowej (odbioru nakazu zapłaty), w rezultacie której zostało stwierdzone skutecznie doręczenie skarżącej i w konsekwencji brak zaskarżenia czynności, powyższe zachowanie dotyczyło działania osoby trzeciej – domownika skarżącej” (uzupełnienie skargi konstytucyjnej, s. 1). Z pisma wynika, że to domownik skarżącej nie powiadomił skarżącą o odbiorze nakazu zapłaty wraz z pozwem, a zatem skuteczne doręczenie korespondencji, a następnie upływ terminu do zaskarżenia dotyczył zachowania nie skarżącej, ale osoby trzeciej. Skoro przyczyną przedstawionego stanu rzeczy nie było zachowanie skarżącej i skarżąca o tym nie wiedziała, działania takiego nie można oceniać z punktu widzenia jej zawinienia lub jego braku (pismo w przedmiocie uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej z 11 marca 2019 r., s. 1-2).

Zdaniem skarżącej art. 168 § 1 k.p.c., „w istocie różnicuje w sposób nieuprawniony sytuację prawną osób (...) w zależności od tego czy przyczyną niedokonania czynności procesowej było zachowanie strony czy też innych osób, których zachowanie pozostawało bez związku z działaniami strony (wówczas nie sposób ocenić działania strony przez pryzmat winy lub jej braku)” (uzupełnienie skargi konstytucyjnej, s. 2). Skarżąca argumentuje, że w pierwszym przypadku jeśli strona wykáže brak swojej winy, wówczas może skutecznie domagać się przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej, natomiast w drugim przypadku stronie nie przysługuje prawo do przywrócenia terminu, bowiem do niedokonania czynności procesowej doszło na skutek zachowania osoby trzeciej a nie skarżącej. To z kolei różnicowanie doprowadziło skarżącą do braku możliwości zaskarżenia orzeczenia Sądu I Instancji (uzupełnienie skargi konstytucyjnej, s. 2). Jako niedopuszczalne różnicowanie skarżąca podaje, z jednej strony, przykład strony, która uchybiła terminowi do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty z powodu choroby i może skutecznie ubiegać się o przywrócenie terminu. Z drugiej natomiast strony, skarżąca wskazuje na sytuację gdy korespondencja została doręczona w trybie doręczenia zastępczego domownikowi (osobie trzeciej), ale nie przekazano jej stronie postępowania. W tym drugim przypadku, zdaniem skarżącej, formalnie wnioski o przywrócenie terminu złożyć można, „jednakże wobec tego, iż wskazane zachowanie prowadzące od upływu terminu do dokonania czynności procesowej było skutkiem działania tej osoby trzeciej nie będzie mogła wykazać własnej winy, albowiem tylko zachowanie można oceniać poprzez winę lub jej brak, w konsekwencji wniosek takowej osoby zostanie oddalony, jak w przypadku skarżącej” (uzupełnienie skargi konstytucyjnej, s. 2). W ocenie skarżącej nie miała ona nigdy możliwości złożenia skutecznego wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności prawnej, co stanowi także naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 77 ust 2 Konstytucji, bowiem nie miała możliwości ochrony przysługującego jej prawa, polegającego na udowodnieniu, iż nie jest zobowiązana do zapłaty podmiotowi dochodzącemu od niej roszczenia”. Wynika to z tego, że prawomocne orzeczenie (tj. nakaz zapłaty) oparte zostało o twierdzenia powoda, natomiast „pozwaney na skutek doręczenia zastępczego, a w konsekwencji oddalenia wniosku o przywrócenie terminu (...) faktycznie została w w/w zakresie zamknięta droga sądowa” (uzupełnienie skargi konstytucyjnej z 11 marca 2019 r., s. 2).

Skarżąca podnosi także argument, że wydany nakaz zapłaty został doręczony w trybie art. 138 § 1 k.p.c. domownikowi skarżącej, w tzw. trybie doręczenia zastępczego. Zatem doręczenie to zostało dokonane faktycznie osobie trzeciej (nie posiadającej pełnomocnictwa od skarżącej), ale jest skuteczne względem skarżącej (uzupełnienie skargi konstytucyjnej, s. 3). W konsekwencji skarżąca w ogóle nie wiedziała o odebraniu przez domownika korespondencji adresowanej do skarżącej – nakazu zapłaty. W tych okolicznościach, jak podkreśla skarżąca, „jedynie pozornie przysługuje środek ochrony prawnej w postaci wniosku o przywrócenie terminu, pozornie dlatego iż skarżąca faktycznie nie jest w stanie wykazać braku winy w niedokonaniu czynności – albowiem w przypadku sprawy skarżącej nie sposób w ogóle mówić o działaniu skarżącej, a dopiero działanie/zaniechanie skarżącej może być oceniane w kategorii winy” (pismo w przedmiocie uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej, s. 3).

Zdaniem skarżącej zakwestionowane unormowania prowadzą również do naruszenia wynikającego z zasady prawa do sądu - art. 77 ust. 2 Konstytucji, bowiem skarżąca nie miała możliwości ochrony przysługującego jej prawa, polegającego na udowodnieniu, iż nie jest zobowiązana do zapłaty podmiotowi dochodzącemu od niej roszczenia (uzupełnienie skargi konstytucyjnej, s. 4).

### **III. Analiza formalna**

1. Zgodnie z art. 79 Konstytucji, każdy, czyje prawo lub wolność konstytucyjna zostały naruszone, może wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Skarga konstytucyjna może zostać złożona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia (art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym; Dz. U. z 2016 r. poz. 2072, ze zm.; dalej: u.o.t.p.TK).

Sejm przypomina, że skarga konstytucyjna jest sformalizowanym pismem procesowym, które zmierza do uchylecia domniemania konstytucyjności ustawy lub jej części. Wobec tego powinna spełniać wymagania przewidziane art. 79 Konstytucji

i wymagania ustawowe, wynikające ze specyfiki tego nadzwyczajnego środka prawnego.

Wynikająca z art. 79 ust. 1 Konstytucji zależność między przedmiotem skargi konstytucyjnej a jednostkowym orzeczeniem wydanym wobec skarżącego przesądza o jego legitymacji do wystąpienia z tym środkiem ochrony, a jednocześnie nadaje skardze konstytucyjnej niezbędny – w świetle założeń wyrażonych przywołanym przepisem – charakter środka inicjowania tzw. konkretnej kontroli prawa przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Konieczną przesłanką skargi konstytucyjnej jest wykazanie związku między kwestionowanym unormowaniem a ostatecznym orzeczeniem, z którego wydaniem skarżący wiąże zarzut naruszenia jego praw (zob. przykładowo postanowienia TK z: 19 października 2004 r., sygn. akt SK 13/03; 15 lipca 2002 r., sygn. akt Ts 5/02). Ponadto, przepisy wskazane przez inicjatora postępowania, będąc podstawą ostatecznego orzeczenia sądu, powinny jednocześnie stanowić bezpośrednie źródło naruszenia jego konstytucyjnych wolności lub praw (dotyczyć go osobiście). Naruszenie musi mieć charakter osobisty i aktualny (rzeczywisty), a nie potencjalny, czyli możliwy do wyobrażenia w realiach innych niż sytuacja faktyczna i prawna skarżącego (zob. przykładowo postanowienia TK z: 17 marca 1998 r., sygn. akt Ts 11/97; 19 października 2004 r., sygn. akt SK 13/03; 9 lipca 2012 r., sygn. akt SK 19/10).

Przepisy kwestionowane za pomocą skargi konstytucyjnej powinny stanowić normatywną podstawę ostatecznego orzeczenia wydanego wobec skarżącego w sprawie, w związku z którą wniesiona została skarga do Trybunału. W treści tych przepisów tkwić powinna bezpośrednia przyczyna zaistniałego naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności skarżącego. Wreszcie, naruszenie to wywołane powinno być wydaniem przez sąd lub organ administracji publicznej orzeczenia opartego na przepisach stanowiących przedmiot skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 12 stycznia 2012 r., sygn. akt Ts 84/09; zob. także wyrok TK z 18 października 2011 r., sygn. akt SK 39/09). Oznacza to, że dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy, co do zasady, również od tego, czy w wyniku zastosowania kwestionowanego aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącej w kontekście jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. w piśmiennictwie: Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw* [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz,

*Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Skarżąca powinna to wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”. Wówczas stanowiłoby to uzasadnienie do udzielenia jej ochrony w trybie skargi konstytucyjnej.

Przepisy u.o.t.p.TK nakładają ponadto na podmioty uprawnione do złożenia skargi do sądu konstytucyjnego szereg obowiązków, w tym wymóg uzasadnienia postawionego zarzutu, z powołaniem dowodów na jego poparcie (art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK). W swoim wcześniejszym orzecznictwie, które zachowuje pełną aktualność na tle obowiązującego stanu prawnego, Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że: „[...] uzasadnienie zarzutów powinno opierać się na przedstawieniu we wniosku takiej argumentacji, która uprawdopodobni ewentualną niekonstytucyjność kwestionowanych przepisów. W szczególności argumentacja taka nie może opierać się jedynie na odczuciach czy wyobrażeniach wnioskodawcy, ale powinna być poparta merytorycznym uzasadnieniem, mogącym uwzględniać m.in. wcześniejsze orzecznictwo TK, praktykę stosowania prawa czy dorobek doktryny” (zob. postanowienie TK z 6 listopada 2007 r., sygn. akt Tw 41/05; zob. także postanowienia TK z: 12 sierpnia 2005 r., sygn. akt Tw 23/05 i 29 sierpnia 2006 r., sygn. akt Tw 14/06). Samo werbalne sformułowanie zarzutu czy też wskazanie, że kwestionowany przepis jest sprzeczny z innym przepisem aktu hierarchicznie wyższego nie może więc zostać uznane za uzasadnienie zarzutu w sensie procesowym. Zgodnie z art. 67 u.o.t.p.TK, Trybunał Konstytucyjny jest bowiem związany treścią oraz granicami rozpatrywanego wniosku, pytania prawnego lub skargi. Tym samym, nie może on – wychodząc poza granice określone w piśmie inicjującym postępowanie – wyręczać inicjatora tego postępowania w doborze argumentacji adekwatnej do podnoszonych wątpliwości. Brak odpowiedniego uzasadnienia zarzutu niezgodności danego przepisu z przywołanymi wzorcami kontroli stanowi o uchybieniu przez wnioskodawcę ustawowej powinności określonej w art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK (na tle poprzednio obowiązującego art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy o TK z 1997 r. por. przykładowo postanowienie TK z 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08) powoduje brak możliwości jego rozpatrzenia przez sąd konstytucyjny i konieczność umorzenia postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

W obowiązującym stanie prawnym zostały one wyrażone w art. 53 u.o.t.p.TK który zobowiązuje skarżącą do:

- a) wskazania, która konstytucyjna wolność lub które prawo skarżącego, i w jaki sposób zostały naruszone;
- b) uzasadnienia zarzutu niezgodności przedmiotu kontroli ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie;
- c) przedstawienia stanu faktycznego.

Wymogi te nie mogą być traktowane powierzchownie. Ciężar dowodu bowiem spoczywa na podmiocie kwestionującym zgodność ustawy z Konstytucją. Do momentu, gdy nie powoła skarżący konkretnych i przekonujących argumentów prawnych na rzecz wyprowadzanej tezy, dopóty Trybunał Konstytucyjny uznaje kontrolowane regulacje za konstytucyjne. W przeciwnym razie Trybunał Konstytucyjny przekształciłby się w organ orzekający z inicjatywy własnej (zob. postanowienia TK z: 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt SK 48/13; 22 lipca 2015 r., sygn. akt SK 20/14; 22 marca 2016 r., sygn. akt SK 35/14; 14 kwietnia 2016 r., sygn. akt SK 25/14).

W piśmie inicjującym postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym skarżący zobowiązany jest „przedstawić proces myślowy, jaki doprowadził [...] do sformułowania zarzutu niezgodności zaskarżonych przepisów ze wskazanymi wolnościami lub prawami [...]. Obejmuje to w szczególności dokonanie wykładni przepisów wskazanych jako przedmiot kontroli i wykładni przepisów wskazanych jako wzorzec kontroli, tj. ustalenie wynikających z nich norm prawnych. Następnie konieczne jest porównanie tych norm i wykazanie, że zachodzi między nimi niezgodność” (zob. postanowienie TK z 8 lipca 2013 r., sygn. akt P 11/11).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ugruntowany jest pogląd, że pozytywnie zakończone wstępne badanie skargi konstytucyjnej i przekazanie jej do merytorycznego rozpoznania nie zwalnia składu orzekającego od badania – na każdym etapie postępowania – czy w sprawie nie zachodzi ujemna przesłanka procesowa, pociągająca za sobą konieczność umorzenia postępowania (zob. postanowienia TK z: 21 listopada 2001 r., sygn. akt K 31/01; 20 marca 2002 r., sygn. akt K 42/01; 27 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 50/03; 16 marca 2005 r., sygn. akt SK 41/03; 12 października 2011 r., sygn. akt SK 22/10; 11 września 2012 r., sygn. SK 19/12; 10 marca 2015 r., sygn. akt SK 65/13; 13 grudnia 2016 r., sygn. akt SK 16/15). Dopiero szczegółowa analiza okoliczności sprawy, prowadzona na etapie merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej, pozwala ostatecznie



ustalić, czy skarga spełnia wymogi wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 53 ust. 1 u.o.t.p.TK. Trybunał Konstytucyjny na obecnym etapie postępowania nie jest związany wynikami wstępnej kontroli ujętymi w zarządzeniu sędziego Trybunału o nadaniu skardze biegu. Jeśli wydanie orzeczenia byłoby niedopuszczalne ze względu na niespełnienie wymogów skargi konstytucyjnej, konieczne jest umorzenie postępowania (zob. postanowienie TK z 22 marca 2016 r., sygn. akt SK 6/15). Mając powyższe na uwadze, w pierwszej kolejności Sejm odnosi się do formalnoprawnych przesłanek merytorycznego rozpoznania skargi.

Trybunał Konstytucyjny, postanowieniem z 22 maja 2019 r. (sygn. akt Ts 174/18), nadającym bieg skardze o sygn. akt SK 26/19, uznał, „że zarzuty sformułowane w skardze nie są oczywiście bezzasadne, a także wzięwszy pod uwagę to, iż skarżąca prawidłowo określiła przedmiot kontroli (...), wskazała, które konstytucyjne prawa i w jaki sposób zostały – jej zdaniem – naruszone” oraz „uzasadniła sformułowane w skardze zarzuty”. Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnął o nadaniu skardze konstytucyjnej dalszego biegu, przyjmując, że przedmiotem kontroli jest:

1) art. 168 § 1 k.p.c., w zakresie, w jakim przepis ten nakłada na stronę, której korespondencja została doręczona dorosłemu domownikowi strony, ciężar wykazania, iż nie dokonała ona w terminie czynności procesowej bez swojej winy, pomimo tego, iż strona o odebraniu korespondencji przez domownika nie wiedziała; pozbawia stronę postępowania cywilnego, której korespondencja została doręczona w trybie art. 138 ustawy wymienionej powyżej, prawa do zaskarżenia wydanych orzeczeń z punktu widzenia z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji.

2) art. 138 § 1 ustawy wymienionej w pkt. 1, w zakresie w jakim przepis ten uzależnia skuteczność doręczenia adresatowi pisma sądowego, które zostało doręczone dorosłemu domownikowi strony tylko od tego, czy dorosły domownik podejmie się oddania mu pisma, a nie od tego, czy korespondencja została faktycznie stronie doręczona, uzależniając tym samym skuteczność doręczenia od zachowania dorosłego domownika, a nie samej strony, przerzucając tym samym skutki zachowania na stronę, z punktu widzenia art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2, art. 78, art. 49 w związku z art. 51 Konstytucji.

2. W ocenie Sejmu argumentacja skarżącej, w odniesieniu do obu zaskarżonych przepisów, zawiera jedynie subiektywne stwierdzenia, natomiast brak jest analizy pod kątem wykazania naruszenia zakwestionowanych przepisów z wskazanymi wzorcami kontroli. Argumentacja skarżącej nie jest poparta odpowiednimi dowodami, uprawniającymi do stwierdzenia niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Zdaniem Sejmu argumentacja skarżącej opiera się jedynie na jej odczuciach i wyobrażeniach, a powinna być poparta na merytorycznym uzasadnieniu, np. poprzez uwzględnienie orzecznictwa TK, czy też praktyki stosowania prawa (zob. postanowienie TK z 6 listopada 2007 r., sygn. akt Tw 41/05; zob. także postanowienia TK z: 12 sierpnia 2005 r., sygn. akt Tw 23/05 i 29 sierpnia 2006 r., sygn. akt Tw 14/06). Sejm stoi na stanowisku, że werbalne sformułowanie zarzutu, czy też wskazanie, że zaskarżone unormowania są niezgodne z przepisami aktu hierarchicznie wyższego nie mogą zostać uznane za uzasadnienie zarzutu w sensie procesowym.

3. Zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c.: „Jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu”. W uzasadnieniu postanowienia z 17 stycznia 2018 r. (sygn. akt IV CZ 94/17) Sąd Najwyższy podkreślił, że: „Przeszkoda, uzasadniająca przyjęcie uprawdopodobnienia braku winy, zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle, tj. w sensie obiektywnym było niemożliwe albo nie można było oczekiwać od strony, że w danych okolicznościach zachowa wyznaczony ustawą termin procesowy”. W uzasadnieniu do tego orzeczenia Sąd Najwyższy podtrzymał prezentowane wcześniej stanowiska w odniesieniu do art. 168 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Najwyższego, możliwość przywrócenia terminu wyłącza nawet takie zachowania, którym można przypisać charakter lekkiego niedbalstwa (zob. postanowienia SN z: 8 listopada 2016 r., sygn. akt III CZ 41/16 nie publ.; 9 listopada 2016 r., sygn. akt II CZ 109/16, nie publ., 3 lipca 2015 r., sygn. akt IV CZ 20/15 nie publ.). Przykładowo choroba może uzasadniać uwzględnienie wniosku o przywrócenie terminu prawa procesowego, ale tylko wówczas, gdy stanowi ona nadzwyczajne wydarzenie, którego skutków nie można przewidywać (zob. postanowienia SN z: 15 października 2014 r., sygn. akt V CZ 69/14, nie publ., z 20 stycznia 2011 r., sygn. akt I UZ 169/10, nie publ.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się także, że: „Uchybienie terminowi bez winy podmiotu,

który podejmuje czynność procesową limitowaną czasowo, zachodzi wówczas, gdy nie można mu postawić zarzutu niestaranego prowadzenia swoich spraw” (postanowienie SN z 20 lipca 2017 r., sygn. akt IV CSK 584/16).

Zatem warunkiem uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej jest wykazanie przez stronę, „że pomimo całej swej staranności nie mogła czynności dokonać w terminie, a więc, że zachodziła niezależna od niej przeszkoda. Przeszkoda taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy. Dlatego w każdym przypadku przy ocenie braku winy, jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego przez stronę, należy uwzględniać wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swe własne życiowo ważne sprawy” (K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.*, red. A. Zieliński, Warszawa 2019, uwaga 23 do art. 168; zob. też powoływane tam orzecznictwo: wyrok SN z 8 października 2010 r., sygn. akt II PK 70/10; postanowienie SN z: 16 lutego 2011 r., sygn. akt II CZ 209/10; 21 lipca 2010 r., sygn. akt III CZ 22/10).

Z analizy niniejszej sprawy wynika, że skarżąca nie dokonała osobiście czynności procesowej (odbioru nakazu zapłaty). W rezultacie zostało stwierdzone skuteczne doręczenie pisma procesowego skarżącej i w konsekwencji brak możliwości zaskarżenia czynności. Wyprowadzić należy, że powyższe niewłaściwe zachowanie dotyczyło działania osoby trzeciej – domownika skarżącej. Nie powiadomił on skarżącej o odbiorze nakazu zapłaty wraz z pozwem. W ocenie Sejmu, nie można twierdzić, jak czyni skarżąca, że upływ terminu do zaskarżenia dotyczył zachowania nie skarżącej, lecz osoby trzeciej (domownika), bowiem skarżąca o tym działaniu domownika nie wiedziała. W ocenie Sejmu – wbrew twierdzeniom skarżącej – art. 168 § 1 k.p.c. nie różnicuje w sposób nieuprawniony sytuacji prawnej osób. Artykuł ten ma charakter wyjątkowy. Ustawodawca założył, że jeśli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej, przy założeniu braku winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. W przypadku gdy korespondencja została doręczona dorosłemu domownikowi strony, wówczas na stronie spoczywa ciężar wykazania, iż nie dokonała ona w terminie czynności procesowej bez swojej winy, pomimo tego, iż strona o odebraniu

korespondencji przez domownika nie wiedziała. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z niedokonaniem czynności procesowej przez skarżącą, na skutek zawinionego zachowania domownika, tj. niedołożenia po jego stronie należytej staranności, przejawiającej się w dbałości o życiowo ważne sprawy żony domownika, pomimo tego, że zobowiązał się do przekazania korespondencji. Gdyby domownik niezwłocznie przekazał korespondencję, skarżąca mogłaby skorzystać z przysługujących jej praw, tj. możliwości zaskarżenia nakazu zapłaty. W ten sposób skarżąca mogłaby zrealizować przysługujące jej prawa wynikające z art. 45 w związku z art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji.

Jak wynika z akt sprawy, „samego odbioru korespondencji” świadek, tj. mąż skarżącej „dokładnie nie pamiętał”, za czym przemawiają jego zeznania (postanowienie Sądu Okręgowego w P Wydział Cywilny Odwoławczy z września 2018 r., sygn. akt o oddaleniu zażalenia skarżącej, s. 4). Sąd Okręgowy zwraca także uwagę, że zrozumieć można „opóźnienie kilkudniowe w przekazaniu korespondencji spowodowane zapomnieniem, ale nie kilkuletnie – tym bardziej, że z zeznań świadka” (...) wynikało, że pozwana nie miała wcześniej żadnych spraw sądowych, a więc korespondencja z sądu była w tej sytuacji czymś wyjątkowym i z racji tego trudnym do zapomnienia i pominięcia” (tamże). Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwana nie wykazała również, „by w tym okresie zaistniały jakieś traumatyczne zdarzenia, które mogłyby czynić przekonującym i uprawdopodobnionym nieprzekazanie przesyłki sądowej przez jej męża” (tamże, s. 5).

Sejm pragnie podkreślić doniosłą rolę domownika, która warunkuje uznanie doręczenia za skuteczne z chwilą podjęcia przez niego przesyłki. Rola ta nie kończy się na odebraniu przesyłki od doręczyciela, bowiem ustawodawca wymaga od domownika podjęcia się oddania pisma adresatowi (podjęcia działań skutkujących oddaniem pisma adresatowi). Zgodzić należy się ze stwierdzeniem, że: „Okoliczność, iż skutek doręczenia następuje w momencie pierwszej z wymienionych czynności, nie oznacza, że ustawodawca w ogóle nie jest zainteresowany podjęciem przez domownika drugiego działania. Przeciwnie; zakłada, że pismo do adresata dotrze, co gwarantować mają dość sformalizowane elementy procedury doręczeniowej, w tym m. in. miejsce doręczenia (mieszkanie adresata) oraz osoba odbierająca pismo od doręczyciela (dorosły domownik)” (E. Gapska, M.P.Gapski, *Doręczenie pisma dorosłemu domownikowi w postępowaniach sądowych i administracyjnych*, „Zeszyty

Prawnicze” 15.1/2015, s. 168). Zasadne jest stwierdzenie, że: „Sformułowania wymagającego od domownika podjęcia się oddania pisma adresatowi nie należy więc interpretować wyłącznie jako formalnego warunku skuteczności doręczenia, który nie musi być następczo spełniony. Takie działanie ustawodawcze pozbawione byłoby racjonalności; jaki byłby bowiem sens zobowiązania domownika do przekazania pisma adresatowi, gdyby na osiągnięciu tego celu ustawodawcy nie zależało i gdyby był on pozbawiony jakiegokolwiek znaczenia dla skuteczności doręczenia” (E. Gapska, M.P.Gapski, *Doręczenie...*, s. 168-169).

Zatem należy wywieść, że przy założeniu dochowania należytej staranności przez pełnoletniego domownika, przejawiającej się w dbałości o swoje własne życiowo ważne sprawy, skarżąca mogłaby skorzystać z przysługującego jej prawa do kwestionowania na drodze sądowej i nie zachodziłaby w ogóle podstawa do korzystania z instytucji wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności prawnej. W niniejszej sytuacji nie mamy do czynienia z okolicznościami, które usprawiedliwiałyby niedochowanie należytej staranności przez pełnoletniego domownika, które z kolei stanowiły uzasadnienie do skutecznego domagania się przez skarżącą o przywrócenie terminu do dokonania czynności prawnej. Wówczas termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia środka zaskarżenia biegnie od początku od ustania każdej kolejnej przeszkody powodującej niemożność złożenia wniosku o przywrócenie terminu zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c. (postanowienie SN – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z 14 kwietnia 2010 r. sygn. akt III SZ 1/10).

Jednocześnie należy podkreślić, że: „Prawidłowość doręczenia zarządzenia sądu nie wyłącza wykazania, że uchybienie terminu wykonania zarządzenia nastąpiło bez winy adresata, w szczególności – z przyczyn leżących po stronie osób, do których rąk doręczenie nastąpiło zgodnie z przepisami KPC. Dotyczy to także doręczenia zarządzenia sądu dorosłemu domownikowi adresata (art. 138 KPC), jeżeli nie doręczył on pisma adresatowi lub uniemożliwił adresatowi zapoznanie się z treścią tego pisma” (postanowienie SN – Izba Cywilna z 12 stycznia 1973 r. sygn. akt I CZ 157/72).

4. Sejm zwraca uwagę, że unormowania k.p.c., w tym art. 168 § 1 k.p.c. i art. 138 § 1 k.p.c., pełnią funkcję gwarancyjną, warunkując jednocześnie dochowanie standardów rzetelnego procesu (P. Rylski, *Skuteczność doręczeń*

w procesie cywilnym, „Prawo w działaniu. Sprawy cywilne”, 15/2013, s. 55) i sprzyjają sprawności postępowań cywilnych (J. Świączkowski, *Doręczenie zastępcze w postępowaniu cywilnym*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, t. XXX, 2016, s. 465).

Sejm prezentując stanowisko w niniejszej sprawie kieruje się orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, w świetle którego: „Szczególnym wymogiem skargi konstytucyjnej jako indywidualnego środka ochrony wolności i praw konstytucyjnych jest konieczność istnienia związku funkcjonalnego między ewentualnym orzeczeniem niezgodności zakwestionowanej regulacji a sytuacją prawną skarżącego. Istnienie takiego związku warunkuje bowiem interes prawny skarżącego w merytorycznym rozstrzygnięciu skargi. Jego brak ma zaś miejsce wówczas, gdy nawet wyrok o niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów nie mógłby wpłynąć na sytuację skarżącego i nie powodowałby skutków sanujących naruszenie wskazanych w skardze wolności i praw konstytucyjnych” (postanowienie TK z 27 października 2015 r. SK 2/14).

Na skarżącej spoczywa zatem obowiązek „wskazania sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw oraz uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Stanowi to konsekwencję przyjętego przez ustawodawcę rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu wszczynanym w trybie skargi konstytucyjnej, z którego wynika konieczność uprawdopodobnienia przez skarżącego faktu naruszenia prawa lub wolności konstytucyjnej” (postanowienie TK z 9 lipca 2012 r. sygn. akt SK 19/10).

W świetle poczynionych ustaleń w ocenie Sejmu, w niniejszym stanie sprawy nie występuje konieczna przesłanka rozpoznania skargi, jaką jest uzależnienie – w konkretnym przypadku – sytuacji skarżącego od orzeczenia TK co do zgodności z Konstytucją zakwestionowanych unormowań (zob. też: postanowienie TK z dnia 9 lipca 2012 r. sygn. akt SK 19/10).

Celem doręczenia jest, by korespondencja dotarła do adresata, by ten mógł się z nią zapoznać. Jednakże nie zawsze doręczający może doręczyć pismo sądowe bezpośrednio adresatowi (J. Świączkowski, *Doręczenie zastępcze w postępowaniu cywilnym*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, t. XXX, 2016, s. 465). Dlatego też w art. 138 § 1 k.p.c. wprowadzono rozwiązanie: „Jeżeli doręczający nie zastanie adresata w mieszkaniu, może doręczyć pismo sądowe dorosłemu domownikowi, a gdyby go nie było – administracji domu, dozorczy domu lub sołtysowi, jeżeli osoby te nie są przeciwnikami adresata w sprawie i podjęły się oddania mu pisma”. W orzecznictwie

uznaje się, że art. 138 § 1 k.p.c. „powinien być interpretowany w ten sposób, że doręczenie dorosłemu domownikowi może nastąpić jedynie w mieszkaniu adresata” (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 stycznia 2013 r., sygn. akt III AUz 1/13). Pojęcie „domownik” oznacza osobę przebywającą w mieszkaniu adresata za jego wiedzą i zgodą, a jej pobyt nosi cechy trwałości (nie chodzi jednak o pobyt na czas nieoznaczony). Dlatego osoba przebywająca u adresata z kilkudniową wizytą nie może zostać uznana za domownika w rozumieniu art. 138 § 1 KPC. Z punktu widzenia prawidłowej wykładni komentowanego przepisu nie ma znaczenia istnienie pomiędzy adresatem pisma a domownikiem stosunku pokrewieństwa czy powinowactwa. Może to być osoba obca w świetle prawa. Nie ma również żadnego znaczenia fakt pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym” (M. Michalska-Marciniak, *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–205*, red. A. Marciniak, Warszawa 2019, uwaga 4 do art. 138). Z przywołanego artykułu wynika, że doręczenie zastępcze może nastąpić do rąk dorosłego domownika. W piśmiennictwie za dorosłego domownika „uznaje się osobę pełnoletnią, która pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z adresatem. Dorosły domownik może skutecznie odebrać przesyłkę tylko w miejscu zamieszkania adresata” (*Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, Warszawa 2019, uwaga 2 do art. 138).

Określony w tym unormowaniu sposób doręczenia polega na tym, że pismo sądowe zostaje wręczone innej osobie niż adresat, ale ze skutkiem dla adresata. W konsekwencji doręczenie staje się skuteczne, przy założeniu spełnienia warunków o których mowa w art. 138 § 1 k.p.c., w chwili, w której pismo odbierze osoba wskazana w tym przepisie. Zatem „elementem konstrukcyjnym doręczenia jest podjęcie się przez osoby wskazane w art. 138 § 1 k.p.c. oddania pisma adresatowi. Okoliczność, czy i kiedy doszło do przekazania pisma adresatowi pozostaje bez znaczenia dla oceny skuteczności doręczenia i rozpoczęcia biegu terminów procesowych wynikających z dokonania doręczenia. Wykazanie, że osoba, która odebrała pismo nie przekazała go adresatowi lub uczyniła to z opóźnieniem może mieć znaczenie jedynie przy ocenie zasadności wniosku o przywrócenie terminu” (uzasadnienie postanowienia SN z 26 września 2013 r., sygn. akt II CZ 45/13; zob. także powoływane tam wcześniejsze orzecznictwo: postanowienia SN z 4 września 1970 r., sygn. akt I PZ 53/70; z 12 stycznia 1973 r., sygn. akt I CZ 157/72; z 16 czerwca 1997 r., I CKN 770/97, nie publ., z 14 marca 2001 r., sygn. akt

II CZ 134/00, nie publ., z 8 sierpnia 2001 r., sygn. akt I CZ 104/01, nie publ., z 8 marca 2005 r., sygn. akt IV CZ 6/05, nie publ., z 6 listopada 2002 r., sygn. akt III CZ 99/02, nie publ. i z 5 lutego 2008 r., sygn. akt II PZ 72/07, nie publ.; w piśmiennictwie zob. np. J. Bodio, *Kodeks postępowania cywilnego. T. I. Komentarz do art. 1-729*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2017, uwaga 2 do art. 138; J. Świączkowski, *Doręczenie...*, s. 468).

Doręczenie zastępcze z art. 138 § 1 k.p.c. oparte jest „na domniemaniu, że pismo sądowe dotarło do rąk adresata i że w ten sposób doręczenie zostało dokonane prawidłowo. Domniemanie to jednak może być przez stronę obalone. Adresat może bowiem dowodzić, że pisma nie otrzymał i o nim nie wiedział, gdyż osoba, której pismo doręczono zastępczo, bądź urząd, w którym je złożono, nie oddały mu pisma” (postanowienie SN – Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 4 września 1970 r. sygn. akt I PZ 53/70).

Z przywołanego art. 138 § 1 k.p.c., wynika, że w celu zastosowanie instytucji doręczenia zastępczego niezbędne jest spełnienie przesłanek: niezastania przez doręczyciela adresata w mieszkaniu oraz doręczenie osobom wymienionym w § 1 wskazanego artykułu, przy jednakowoż założeniu, że nie są przeciwnikami adresata w postępowaniu cywilnym i podjęły się oddania pisma adresatowi. Dlatego doręczenie zastępcze jest wyjątkiem „od zasady doręczenia właściwego, dlatego też do przepisu należy stosować ściśle, a nie rozszerzającą wykładnię. Jeżeli doręczający nie zastanie adresata ani jego domownika w mieszkaniu adresata, niedopuszczalne jest doręczenie pisma sądowego w miejscu pracy domownika adresata lub tam, gdzie domownika adresata zastanie” (K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2019, uwaga 1 do art. 138; zob. też postanowienie SN z 20 sierpnia 1969 r., sygn. akt I PZ 22/69). Istotne znaczenie ma wymóg zamieszkiwania razem; zakłada się „traktowanie mieszkania jako własnego, podobnie jak dziecko za własne uważa mieszkanie swoich rodziców” (K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, *Kodeks... op. cit.*).

Przepis art. 138 k.p.c. odnosi się do adresatów będących osobami fizycznymi, znajduje zastosowanie, gdy doręczenie dokonywane jest za pośrednictwem wszystkich podmiotów wskazanych w art. 131 § 1 k.p.c. (zob. M. Michalska-Marciniak, *Kodeks postępowania cywilnego...*, uwaga 2 do art. 138). O skuteczności zastępczego doręczenia pisma sądowego w trybie art. 138 § 1 k.p.c., „nie przesądza



okoliczność, czy dorosły domownik był upoważniony przez adresata do odbioru korespondencji” (zob. postanowienie SN z 10 sierpnia 1999 r., sygn. akt II CZ 80/99; również: K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, *Kodeks postępowania cywilnego...*, uwaga 4 do art. 138; J. Świączkowski, *Doręczenie...*, s. 467). Jednocześnie należy podkreślić, że: „Doręczenie pisma sądowego dorosłemu domownikowi adresata, bez wpisania na potwierdzeniu odbioru tego pisma imienia i nazwiska osoby odbierającej przesyłkę, jest naruszeniem przepisów o doręczeniach, które nie ma wpływu na wynik sprawy, jeżeli listonosz faktycznie doręczył pismo sądowe domownikowi” (postanowienie SN – Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 20 grudnia 2000 r. sygn. akt I PKN 713/00).

Z punktu widzenia podejmowanego zagadnienia istotne znaczenie ma pokwitowanie odbioru dokumentu przez właściwą osobę. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się także, że: „Pokwitowanie odbioru postanowienia przez osobę nie będącą domownikiem nie może być uznane za skuteczne wobec adresata doręczenie”, o którym mowa w art. 138 § 1 k.p.c. (postanowienie SN – Izba Cywilna z 2 lutego 2007 r. sygn. akt IV CZ 124/06).

Odnotowania wymaga również okoliczność, że art. 138 § 1 k.p.c. był już przedmiotem kontroli. Trybunał Konstytucyjny, postanowieniem z 11 września 2007 r. (sygn. akt Ts 16/07), po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej o zbadanie zgodności art. 138 § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji postanowił odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W uzasadnieniu do tego postanowienia Trybunał Konstytucyjny wskazał na argumenty skarżącego, w ocenie którego, „przewidziany w zaskarżonym art. 138 § 1 k.p.c. sposób doręczenia zastępczego narusza prawo do sądu, przez to, że strona postępowania sądowego może nie zapoznać się z treścią pisma procesowego i nakłada na osoby trzecie (do rąk których dokonuje się doręczenia zastępczego) prawo do decydowania o skuteczności lub nie działania stron procesowych wspólnie zamieszkałych”. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał Konstytucyjny zaznaczył, że „skarżący całkowicie pominął utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące wpływu doręczenia zastępczego na skuteczność działania stron postępowania cywilnego”. Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że przedmiotem jego „oceny są normy prawne o treści, w jakiej funkcjonują w obrocie prawnym. Treść ta dekodowana jest między innymi przez sądy powszechne; szczególna rola przypada zaś Sądowi Najwyższemu, którego zadaniem jest m.in. dążenie do

jednolitości orzecznictwa. W zakresie, jaki stanowi przedmiot niniejszej sprawy Sąd Najwyższy uznaje, że prawidłowość doręczenia nie wyłącza wykazania, że uchybienie terminu wykonania zarządzenia nastąpiło bez winy adresata, w szczególności – z przyczyn leżących po stronie osób, do których rąk doręczenie nastąpiło zgodnie z przepisami k.p.c. Dotyczy to także doręczenia zarządzenia sądu dorosłemu domownikowi adresata, jeżeli nie doręczył on pisma adresatowi lub uniemożliwił adresatowi zapoznanie się z treścią pisma. Adresat może zatem dowodzić, że pisma nie otrzymał i o nim nie wiedział, gdyż osoba, której pismo doręczono zastępczo nie oddała mu pisma (por. postanowienia SN z: 12 stycznia 1973 r., I CZ 157/72, OSNC 1973, nr 12, poz. 215, 4 września 1970 r., I PZ 53/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 100)" (postanowienie TK z 11 września 2007 r. sygn. akt Ts 16/07).

W omawianej sprawie Trybunał Konstytucyjny wskazał także, że domniemanie doręczenia przesyłki sądowej w trybie art. 138 k.p.c. może zostać obalone, dowód ten jednak obciąża stronę, która kwestionuje prawidłowość doręczenia. Problem w tym, że strona skarżąca nie przeprowadziła takiego dowodu. W tym stanie rzeczy, Trybunał Konstytucyjny postanowił, że „nie jest władny oceniać okoliczności faktycznych, które legły u podstaw postanowienia Sądu Okręgowego; stwierdza natomiast, że argumentacja i interpretacja dokonana przez skarżącego stoi w rażącej sprzeczności zarówno z orzecznictwem Sądu Najwyższego, jak i stanowiskiem przedstawionym w uzasadnieniu Sądu Okręgowego. W tym świetle skargę konstytucyjną należy ocenić jako oczywiście bezzasadną” (postanowienie z 11 września 2007 r. (sygn. akt Ts 16/07).

Z punktu widzenia podejmowanych rozważań warto zwrócić również uwagę na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 6 listopada 2012 r. sygn. akt Ts 217/11. Trybunał, po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej w sprawie zgodności: art. 133 § 1 w związku z art. 138 § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz z art. 32 Konstytucji, postanowił odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W uzasadnieniu do tego orzeczenia Trybunał, odwołując się zwłaszcza do orzecznictwa Sądu Najwyższego, podkreślił, że „ukształtował się pogląd, zgodnie z którym prawidłowość doręczenia nie wyłącza wykazania, że uchybienie terminowi wykonania czynności procesowej nastąpiło bez winy adresata, w szczególności – z przyczyn leżących po stronie osób, do rąk których doręczenie nastąpiło zgodnie z przepisami k.p.c. Doręczenia zastępcze

oparte są na domniemaniu, że pismo sądowe dotarło do rąk adresata i że w ten sposób doręczenie zostało dokonane prawidłowo. Domniemanie to jednak może być przez stronę obalone. Adresat może bowiem dowodzić, że pisma nie otrzymał i o nim nie wiedział, gdyż osoba, której pismo doręczono zastępczo, nie oddała mu pisma” (por. powoływane tam postanowienia SN z: 12 stycznia 1973 r., sygn. akt I CZ 157/72; 4 września 1970 r., sygn. akt I PZ 53/70 oraz 5 lutego 2008 r., sygn. akt II Pz 72/07).

W przywołanej sprawie Trybunał Konstytucyjny stanął na stanowisku, że „skarżący nie dowiódł, aby ewentualna wadliwość doręczenia przesyłki sądowej zamykała stronie możliwość dochodzenia roszczeń czy też kontrolę instancyjną podjętych przez sąd rozstrzygnięć. Nie wyjaśnił także, na czym polega brak precyzji zakwestionowanych przepisów, prowadzący do ich rozszerzającej wykładni (...). Skarżący bez wątplenia jest osobą fizyczną, jednak ustawa w żaden sposób nie różnicuje trybu doręczenia pism osobom fizycznym w zależności od tego, czy prowadzą one działalność gospodarczą, czy nie” (postanowienie TK z 6 listopada 2012 r. sygn. akt Ts 217/11).

Ponadto Trybunał Konstytucyjny podniósł, iż skarżący nie wykazał naruszenia art. 32 Konstytucji, który „wymaga od skarżącego wskazania cechy relewantnej uzasadniającej równe traktowanie podmiotów podobnych” (postanowienie TK z 6 listopada 2012 r. sygn. akt Ts 217/11).

Odnosząc te ustalenia do stanu faktycznego w niniejszej sprawie, należy stwierdzić, co następuje.

Sejm podziela przedstawione stanowiska Trybunału Konstytucyjnego i uznaje, że znajdują zastosowanie w niniejszej sprawie. Z akt sprawy wynika, że dorosłemu domownikowi skarżącej – jej mężowi – został doręczony nakaz zapłaty wraz z pozwem i załącznikami. Jednakże skarżąca twierdzi, że wspomniany domownik nie przekazał adresowanej do niej korespondencji, stąd nie miała świadomości, że rozpoczął bieg termin do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty. W konsekwencji skarżąca stwierdza także, że w tym stanie rzeczy ponosi skutki zachowania osoby trzeciej (domownika).

Z powyższego wynika, że domownik (mąż skarżącej) odebrał korespondencję wobec niezastania przez doręczyciela adresata w mieszkaniu skarżącej i podjął się oddania pisma skarżącej. Jednakowoż z akt sprawy nie wynika, żeby domownik (mąż skarżącej) pozostawał w relacjach konfliktowych ze skarżącą

czy jest jej przeciwnikiem w sprawie, której korespondencja dotyczyła. Domownik pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym ze skarżącą. Zatem dorosły domownik może skutecznie odebrać przesyłkę w miejscu zamieszkania skarżącej. W świetle tego spełnione zostały elementy konstrukcyjne, o których mowa art. 138 § 1 k.p.c. Bez znaczenia dla oceny skuteczności doręczenia i rozpoczęcia biegu terminów procesowych wynikających z dokonania doręczenia pozostają zaś to, czy i kiedy ostatecznie doszło do przekazania pisma skarżącej. Może to mieć znaczenie jedynie przy ocenie zasadności wniosku o przywrócenie terminu (postanowienie SN – Izba Cywilna z 26 września 2013 r. sygn. akt II CZ 45/13).

W świetle powyższego Sejm uznaje, że domniemanie doręczenia przesyłki sądowej w trybie art. 138 k.p.c. może zostać obalone, ale dowód ten obciąża stronę, która kwestionuje prawidłowość doręczenia. W analizowanej sprawie jednak skarżąca nie przeprowadziła takiego dowodu, a do Trybunału Konstytucyjnego nie należy ocena okoliczności faktycznych, które legły u podstaw rozstrzygnięć sądów rozpoznających niniejszą sprawę przed złożeniem skargi konstytucyjnej.

Ponadto Sejm zwraca uwagę, że skarżąca została wezwana w pkt 4 zarządzenia sędziego TK z 26 lutego 2019 r. (sygn. akt Ts 174/18) do uzasadnienia zarzutu niezgodności art. 138 § 1 k.p.c. z wolnościami lub prawami skarżącej wskazanymi w art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2, art. 78 i art. 49 w związku z art. 51 Konstytucji. Z pisma uzupełniającego braki formalne nie wynika jednak uzasadnienie zarzutu niezgodności art. 138 § 1 k.p.c. z art. 49 w związku z art. 51 Konstytucji (zob. odpowiedź na punkt 4 zarządzenia sędziego TK, pismo w przedmiocie uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej z 11 marca 2019 r., s. 5-6).

Niezależnie od powyższego Sejm podnosi, że argumentacja i interpretacja kwestionowanych w niniejszej sprawie unormowań stoi w sprzeczności z przywoływanym w stanowisku ugruntowanym orzecznictwem sądowym.

Mając na względzie powyższe Sejm wnosi o **umorzenie** postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

MARSZAŁEK SEJMU

Elżbieta Witek